

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

23.V.1993

Nr 20 (1598) Rok XXXV

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

DOKTRYNA ELIMINACJI



Jesteśmy świadkami paradoksu. Ogromne obszary Europy, Ameryki Płn., czy Australii dotknięte są głębokim niżem demograficznym. W USA, Niemczech, czy Francji, ale także w Polsce i na Węgrzech przychodzi na świat coraz mniej dzieci, społeczeństwa starzeją się, rośnie ilość emerytów i domów dla starców. Jednocześnie świat, w tym także regiony o spadającym przyroście naturalnym, panicznie obawiają się globalnego przeludnienia Ziemi. Wspomniany paradoks wynika z ogromnych dysproporcji demograficznych pomiędzy strefami nędzy w Afryce czy Azji, a krajami najwyżej rozwiniętymi. To jednak nie

wszystko, szacunkowe prognozy wielu ośrodków planistycznych alarmują, roztaczając bliższe lub dalsze wizje przeludnienia naszej planety. Tego typu opinie bezkrytycznie podchwytyją i powszechnie lansują środki masowego przekazu. Wskazują one na domniemane zagrożenie, wynikające z wielkości przyrostu naturalnego w Trzecim Świecie, w chwili obecnej. Społeczeństwa rozwinięte, adresaci prasowych apeli, mimo ogromnych nadwyżek w produkcji żywności, mimo własnej dominacji cywilizacyjnej permanentnie boją się światowego głodu i...ewentualnej utraty swej uprzywilejowanej pozycji ekonomicznej, czują zagrożenie rasowe. W tej chwili Stany Zjednoczone, stanowiące ok. 6% ludności świata, konsumują 25% jego zasobów.

Naukowcy, politycy i dziennikarze, przyjmujący z góry założenie o grożącym Ziemi przeludnieniu, konstruują najdziwniejsze sposoby aktywnego przeciwdziałania, czyli ograniczania populacji. Tymczasem rok 1994 został ogłoszony rokiem rodziny. Jest więc odpowiedni czas, aby bez uprzedzeń i paniki spojrzeć na zjawiska demograficzne, na społeczny kontekst planowania rodziny.

Większość pragmatycznych specjalistów od przeludnienia Ziemi pomija zupełnie zagrożenie człowieka, jego życia, rozumianych jako wartości nadrzędne, ostateczne. Zapominają oni o moralnym aspekcie ingerencji w życie jednostki.

Dokończenie na str. 7

W NUMERZE M. IN.:

- **DOKTRYNA ELIMINACJI** -
PAWEŁ OSIKOWSKI
(str. 1 i 7)
- **WYMIAR MARYJNY
KAŻDEJ EWANGELIZACJI** -
KS. DR WACŁAW SZUBERT
(str. 4 i 5)
- **KARTOTEKA
PERSONALNA
B. O. JEŻEWSKIEGO** -
St. S. NICIEJA
(str. 8 i 9)
- **POLSKIE ZABYTKI
KULTURY** -
BIAŁOWIEŻA
- **PARK NARODOWY** -
DARIUSZ DŁUGOSZ
(str. 9)
- **CZY WCZEŚNIEJSZE
WYBORY
PRZYNIOŚĄ PRZEŁOM** -
MARIAN MISZAŁSKI
(str. 10)
- **WYNATURZENIA** -
PAWEŁ OSIKOWSKI
(str. 16)

Z KRAJU



□ Premier Hanna Suchocka wzięła udział w posiedzeniu Rady Europy w Strasburgu. W wygłoszonym wykładzie, pani Premier mówiła o miejscu Polski i jej sąsiadów w perspektywie zjednoczonej Europy.

□ Oficjalną wizytę w Polsce odbył prezydent Estonii Lennart Meri. Główny temat rozmów to - współpraca państw basenu morza bałtyckiego.

□ Nadal trwa konflikt Ministerstwa Edukacji Narodowej i nauczycieli Solidarności. Związkowcy ogłosili bezterminowy strajk. Uczniom grozi przedłużenie roku szkolnego, problemy mogą mieć tegoroczni maturzyści.

□ Większością 37 głosów Sejm uchwalił poprawiony Projekt Powszechnej Prywatyzacji.

□ Francuska *Bayard Press* będzie udziałowcem, w wysokości 40%, wydawnictwa *ZNAK*.

□ 16 maja wizytę w Polsce złoży duchowy przywódca tybetański Dalajlama, laureat pokojowej nagrody Nobla.

□ Polska jest nadal na amerykańskiej liście krajów szczególnie obserwowanych, ze względu na pirackie praktyki wydawnicze. Brak odpowiedniej ustawy, chroniącej dorobek intelektualny, grozi nawet wprowadzeniem amerykańskich sankcji.

□ Na śmietniku komendy policji w Toruniu znaleziono 2 teczki tajnych dokumentów SB. Papiery były związane z zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki.

□ Prokuratura w Gdyni oskarżyła Wojciecha Jaruzelskiego o to, że - na polecenie Gomulki wziął udział w organizowaniu działań, zmierzających do tłumienia wystąpień ludności Wybrzeża... w 1970 roku.

BITWA O POLSKĘ

**Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II
do pielgrzymów polskich w Niedzielę Palmową
- 4 kwietnia 1993 r. -**

Ponieważ jest to Dzień Młodzieży, kościelny dzień, więc jest sporo młodych. Pamiętam to wielkie wydarzenie między Wschodem a Zachodem, w Częstochowie w 1991 r., w połowie sierpnia, które wtedy przeżyłem na Jasnej Górze. Częstochowa pod względem ilości mieszkańców została czterokrotnie, jeżeli nie pięciokrotnie, powiększona. I zostaje to nadal niezapomniane. Zeszłego roku, w tym samym dniu co dzisiaj, a więc w Niedzielę Palmową, przedstawiciele polskiej młodzieży przybyli tutaj, do Rzymu, i ten krzyż z Dnia Młodzieży, który wędruje od kraju do kraju i z kontynentu na kontynent, przekazali młodzieży z Ameryki. Bo w tym roku także 15 sierpnia ma być - taki sam jak w Częstochowie - Światowy Dzień Młodzieży w Denver (w Colorado) w Stanach Zjednoczonych.

Pamiętam, stale noszę w pamięci ten dzień w Częstochowie i ten zeszłoroczny, zeszłoroczną Niedzielę Palmową tutaj, w Rzymie, i przekazanie krzyża. To ma swoją wymowę. Ten krzyż przyszedł z Polski, ażeby pójść do Stanów, do Ameryki. To znaczy, że Polska dała, przekazała światu wielki Dar, bo Krzyż jest wielkim Darem, którym obdarza nas Bóg w Swoim Synu, w Jezusie. Obdarza nas tym Darem Chrystus. Wielokrotnie w ciągu dziejów, również w ciągu tego stulecia, Polska była nadzieją dla różnych społeczeństw. Teraz też Polska jest nadzieją nie tylko dla swych rodaków na całym świecie, ale także dla innych społeczeństw, wspólnot, zwłaszcza chrześcijańskich. Wszyscy wiedzą, że Polska przeżywa teraz to, co jeden z autorów współczesnych, nawet dzisiejszych, nazwał *bitwą o Polskę*. Toczy się taka bitwa o Polskę. Można powiedzieć: bitwa o polską duszę, bitwa o charakter naszego społeczeństwa, naszego Narodu, naszego kraju, o kierunek naszej przyszłości - właśnie: z tym Krzyżem czy bez tego Krzyża!

Patrzą na nas, a niektórzy patrzą na nas z niepokojem. Niektórzy z nas zapomnieli. Polska nie jest już taką wielką sensacją,

jak nią była. A niektórzy wciąż patrzą na nas z nadzieją, że w tej współczesnej bitwie o Polskę jednak zwycięży Krzyż, bo on jest Znakem Zbawienia. I znamienne, że ten Znak upodobali sobie młodzi. To oni go noszą z miejsca na miejsce, z kraju do kraju, z Europy do Ameryki.

Widzimy więc Chrystusa, Który nas w tym Krzyżu umiłował do końca. Nie możemy zawieść nas samych, nie możemy zawieść także tych, którzy czekają na nas, liczą na nas, że tej bitwy o Polskę nie przegramy!

To są życzenia na Wielkanoc. Wielkanoc to jest święto zwycięstwa w Krzyżu, życia objawionego przez śmierć. Więc na Wielkanoc trzeba, żebyśmy wszyscy składali sobie takie życzenia: zwycięstwa w Krzyżu Chrystusa! Zwycięstwa życia z Boga nad śmiercią, wieloraką śmiercią. Nie tylko tą fizyczną, która jest naszym losem, ale także duchową śmiercią, która jest dużo groźniejsza. Te życzenia składam przez Was tutaj obecnych, zwłaszcza przez Was, młodych, składam je całemu mojemu umiłowanemu Narodowi w mojej Ojczyźnie i młodzieży polskiej.

Jan Paweł II - papież

OD REDAKCJI:

W przytaczanej powyżej wypowiedzi, Ojciec Święty nawiązał do książki - *Bitwa o Polskę* - J.M. Jackowskiego, będącej próbą analizy sytuacji polityczno-społecznej w naszym kraju. W związku z ogromnym zainteresowaniem, jakie wzbudziła ta praca w Polsce i na emigracji, od przyszłego numeru G.K., w porozumieniu z autorem rozpoczniemy druk obszernych fragmentów tej książki.

Zainteresowanych informujemy, iż istnieje możliwość nabycia w/w książki w PMK - w cenie 38 FF + przesyłka.



LITURGIA SŁOWA

**7 NIEDZIELA
WIELKANOCNA, ROK A**

EWANGELIA

Jn 17, 1-11a

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 1, 12-14

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Gdy Jezus został wzięty do nieba, Apostołowie wrócili do Jerozolimy, z góry zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze. Przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, matką Jezusa, i braćmi Jego.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 4, 13-16

Czytanie z Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła

Najdrożsi:

Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. Błogosławieni, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako niepowołany nadzorca obcych dóbr. Jeżeli zaś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: *Ojcze Święty, proszę nie tylko za nimi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowaleś. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowaleś Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawilem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowaleś, w nich była i Ja w nich.*

- Q -

- Q -

DAŁ ŻYCIE WIECZNE WSZYSTKIM

Dla wierzącego wiara to sposób, by swemu życiu nadać sens poprzez osobowe zjednoczenie z Bogiem. Jest ona również pełnym miłości wsłuchiowaniem się w Słowo Boże wypowiedziane przez Chrystusa, ale też jest i odpowiedzią na to Słowo. To dialog człowieka z Bogiem w Chrystusie. Chrystus jest obliczem samego Boga zwróconym ku człowiekowi, a wiara, to skupienie uwagi na tym spojrzeniu i zwrócenie ludzkiego oblicza ku Bogu. Jest to możliwe, gdyż przez Chrystusa, Bóg Ojciec nawiązał bezpośredni kontakt z ludźmi. Dialog możliwy jest tylko wtedy, gdy między dialogującymi zrodziło się zaufanie i gotowość do wzajemnego ofiarowywania się sobie. Wtedy zostają spełnione warunki by nastąpiło spotkanie w prawdzie i otwarciu się na siebie. Rezultat tego spotkania, to głębokie, duchowe zjednoczenie poprzez dar i jego wzajemne przyjęcie.

Przez Chrystusa i w Chrystusie Bóg w akcie miłości udziela się nam, a miarą tej miłości jest męka i śmierć Jego Syna. Przyjęcie tego daru i odwzajemnienie, to nasza odpowiedź, będąca wejściem niejako w *wiarę* Chrystusa, który jest *sprawcą i ostatecznym wykonawcą wiary*, jak czytamy w Liście do Hebrajczyków. Jezus Chrystus jest więc dla nas wzorem wiary, ale też i Synem Bożym w którego wierzymy i obrazem widzialnym niewidzialnego Boga. Ten sposób *poznania* Boga i wiary H. Urs von Balthasar ujmując następująco: *wierzymy Jezusowi Chrystusowi nie tylko jako przedmiotowi naszej wiary,*

lecz jako Temu, który jako Syn zachowuje tę postawę wobec Ojca, którą my przybieramy w wierze.

W Swej modlitwie Arcykapłańskiej Chrystus mówi do Ojca: *a to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa (J).* Mieć życie wieczne to tyle co znać prawdziwego Boga. Jeśli zaś Chrystus jest Słowem Ojca wypowiedzianym do człowieka, to nie można poznać Ojca poza Synem, tak że jedynie prawdziwym Bogiem nie jest tylko Bóg Izraela, ale Ten, którego objawił **Jezus Chrystus**. Żydzi... zatrzymali się w połowie drogi, a przez swe odrzucenie Jezusa utracili całkowite poznanie Boga (van den Bussche).

Nie chodzi więc tu o zwykłe, intelektualne zastanawianie się nad definicją Boga i jej poprawnością. Nie może to również być poznanie definitywne i utrwalone, lecz poznanie poprzez miłość, która w miarę wzrastania ukazuje coraz większą swoją głębię. Jest to poznanie, którego istotą jest otwieranie się na dar doświadczania tajemnicy miłości Boga do człowieka w Jezusie Chrystusie. Warunkiem tego *poznania* Ojca zależnym od człowieka jest wola trwania w Chrystusie poprzez kontemplację Jego osoby, czynów, słów, zaś reszta jest niezasłużonym darem Łaski Bożej.

Ks. Wiesław GRONOWICZ



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 25 kwietnia Jan Paweł II odwiedził Albanię. Przebywał w Tiranie oraz Szkodrze, największym skupisku katolików albańskich, gdzie wyświęcił czterech biskupów. W homilii, wygłoszonej w czasie konsekracji, Papież powiedział m.in.: *Albania spadła głęboko w otchłań i naprawdę jest to cud, że zdołała wydostać się z niej bez rozlewu krwi.*

■ 19 kwietnia Jan Paweł II przyjął na audiencji prywatnej ministra spraw zagranicznych Ukrainy, Anatolija Zlenkę, wraz z osobami towarzyszącymi.

■ Przemawiając do polskich pielgrzymów z diecezji kaliskiej, Ojciec Święty podkreślił znaczenie wartości chrześcijańskich w życiu polskiego narodu - *Są one dla nas wszystkich - mówił Papież - największym skarbem, jaki posiadamy, a zagubienie ich oznaczałoby podcięcie naszych korzeni.*

■ Podczas konferencji prasowej 30.04. - abp H. Muszyński, bp J. Życiński, bp B. Dembowski i bp A. Orszulik zaprezentowali tekst orędzia - *Biskupi polscy o wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu.* Orędzie jest reakcją na możliwe zagrożenia ze strony cynizmu i nihilizmu. Współczesne próby atakowania i ośmieszania wartości chrześcijańskich mogą prowadzić w kierunku naruszenia praw osoby ludzkiej. W orędziu zwraca się uwagę na konflikty dzielące społeczeństwo i bolesne zjawiska w życiu narodu.

■ Do Sarajewa przybyła specjalna misja humanitarna, podjęta z inicjatywy Ojca Świętego. Konwój dotarł do miasta drogą lotniczą, po tym jak Serbowie zatrzymali kolumnę samochodową z papieskimi darami dla Sarajewa.

■ W Gnieźnie odbyły się główne uroczystości odpustowe ku czci św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, Patrona Polski. W okolicznościowym liście pasterskim abp Henryk Muszyński, metropolita gnieźnieński podkreślił, że w uroczystościach *chcemy szczególnie*

WYMIAR MARYJNY KAŻDEJ EWANGELIZACJI

1. Za tydzień uroczystość Zesłania Ducha Świętego: dzień narodzin Kościoła, czy raczej pierwsze pojawienie się na scenie świata Kościoła, zrodzonego w Wielki Piątek z otwartego boku Jezusa umierającego na drzewie krzyża. Po Wniebowstąpieniu Apostołowie powrócili do Jerozolimy. Dzieje Apostolskie przedstawiają to krótko: "Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami i Maryją, Matką Jezusa". Modlili się oczekując Zesłania Ducha Świętego. Tam gdzie Duch Święty i Kościół, tam także jest i Maryja.

Duch Święty, Maryja i Kościół - oto trójczłon, w świetle którego jesteśmy zaproszeni do życia Ewangelią i wnoszenia jej w świat ludzi nam współczesnych. Ewangelizacja bowiem nie ma nic wspólnego z kampanią reklamową; to nie sprawa techniki czy jakiejś strategii. Przede wszystkim jest to długi proces narodzin, poprzez który ludzie wierzący przyjmują Boga jako Ojca, a Kościół jako Matkę. Trzeba było podwójnej obecności: "Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię" i "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie" Maryi, by Syn Boży stał się człowiekiem; ta podwójna obecność jest niezbędną, by Chrystus mógł odradzać ludzi do godności dzieci Bożych. To wszystko zaczęło się dzieć wraz z pierwszym Zesłaniem Ducha Świętego.

2. Dzisiaj mówi się wiele o nowej Ewangelizacji. Ewangelia jest tą samą, ale radykalnie zmieniła się nasza cywilizacja, czyli teren, na którym ma się dokonywać posiew ewangelizacyjny. Po raz pierwszy być może w historii ludzkości żyjemy w świecie, w którym zdaje się nie ma miejsca dla Boga. Wiara została zepchnięta w sferę życia prywatnego i wielu współczesnych uwierzyło, że można żyć bez Boga. Nigdy przedtem nie widziano społeczności tak zsekularyzowanej jak obecna. Przedtem istnienie Boga stanowiło część wspólnego dziedzictwa ludzi; można było wyjść od tego wrodzonego sensu religijnego, by głosić Jezusa Chrystusa.

Dzisiaj, głoszenie wiary musi szukać innych dróg, zachowując jednak świadomość, że dzisiaj, podobnie jak wczoraj, żyjemy czasem Zesłania Ducha Świętego. Ogień Ducha Świętego płonie zawsze, mimo że dzisiaj wydaje się nam, że przysypany popiołem. Każda epoka ma swoje "nowe Zesłanie Ducha Świętego" - jak mówił papież Jan XXIII, zapowiadając zwołanie Soboru Watykańskiego II. Papież ten wzywał cały Kościół do nowego pisania Dziejów Apostolskich, do nowego odnalezienia się w Wieczerniku Jerozolimskim, w "trwaniu jednomyślnym na modlitwie, razem z Maryją, Matką Jezusa" (Dz. Ap. 1,14), by tam otrzymać Ducha Świętego.

3. "Wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie". Zawsze gdy wspólnota wierzących czuje się sparaliżowana strachem czy lękiem, trzeba wejść do "sali na górze", do Wieczernika, w którym Bóg zostaje rozpoznany i uwielbiony. Kościół odnajduje swą właściwą jedność, gdy jest zgromadzony na wytrwałej i gorącej modlitwie. W czasach, w których jesteśmy kuszeni do działania według naszej własnej strategii, potrzeba nam modlitewnego zjednoczenia, by otrzymać jedyny Ogień Pięćdziesiątnicy.

4. "Z Maryją, Matką Jezusa". Kiedy Kościół zbiera się w Wieczerniku, tam zawsze jest Maryja. Tak jak nie ma narodzin bez obecności matki, tak Chrystus nie rodzi się w swym Kościele, bez Maryi.

Ona była w Kanie Galilejskiej, gdy uczniowie zaczęli wierzyć w Jezusa. Była także pod krzyżem, gdy rodził się Kościół, z przebitego serca Jezusa. To tam Chrystus uczynił z Maryi Matkę nas wszystkich, gdy mówił: "Niewiasto, oto syn Twój". Dlatego nie może być nieobecna w dniu Zesłania Ducha Świętego, gdy Piotr i inni Apostołowie, ogarnięci dotąd lękiem, rodzą się na nowo, by żyć jako świadkowie wiary paschalnej. W tym dniu, pod wpływem ich przepowiadania, narodziło się więcej niż 3 tys. "dzieci Kościoła".

5. *Maryjność ewangelizacji.* W Królestwie Bożym, każde nowe życie jest owocem powiedzenia Bogu ufego "tak", wypowiedzianego z nawróconego serca. Maryja była Tą, która wypowiedziała swe całkowite "tak" wiary; była Tą, która pierwsza zaangażowała się w drodze pokornego zdania się na wolę Boga, poprzez które każdy człowiek, na Jej wzór, nabywa nowe, Boże życie. Tak więc, w pewien sposób, w Maryi jesteśmy wszyscy zrodzeni, każdy z osobna. To wewnątrz Jej "tak", przyjmujemy Ewangelię. To także na mocy Jej "fiat", nasze świadectwo przynosi owoce.

W świetle wiary, ewangelizacji nie można zredukować do pracy ludzkiej, czy jakiejś techniki propagandowej. Ewangelizacja to dzieło zrodzenia. Trzeba wejść w macierzyństwo Maryi, nowej Ewy, która staje się prawdziwą "Matką wszystkich wierzących", rodząc na nowo Mistyczne Ciało Chrystusa. Każda ewangelizacja więc, na swój sposób, uczestniczy w tajemnicy Maryi. To "tak" Maryi nie należy do przeszłości. Przedłuża się w czasie, aż do pełni czasów, kiedy Bóg będzie "wszystkim we wszystkich". Oto dlaczego nie ma ewangelizacji bez Maryi. Czas, który nas dzieli od 2000 rocznicy Betlejem, jest długim czasem Adwentu, w którym Kościół oczekuje z Maryją przyjścia Zbawiciela.

6. Poza tymi, niejako fundamentalnymi racjami, ewangelizacja związana jest z Maryją jeszcze z innych powodów. Dzięki Niej dzieło ewangelizacji otrzymuje wymiar bardziej ludzki, pokorny, pełen mądrości i równowagi.

Zdarza się, że ewangelizujący są kuszeni, by ewangelizację uważać za rodzaj propagandy na rzecz wstępowania do naszego Kościoła. Niebezpieczeństwem staje się mentalność ludzi pewnych siebie, posiadaczy prawdy, którzy usiłują przekonać innych o wyższości swej doktryny. Tak łatwo wtedy o zranienie braci. Usiłuje się wykazać własną słuszność i pokonać "przeciwników". Maryja przypomina, że chodzi tu zawsze o Chrystusa - żywą Osobę - którą mamy wprowadzać w świat. Nie głosimy ideologii, nie głosimy Boga filozofów; nie jesteśmy propagandzistami jakiejś idei, czy abstrakcyjnej teorii, czy mądrości życia, lecz zwiastujemy żyjącego Chrystusa, prawdziwego Syna Bożego i prawdziwego człowieka, zrodzonego z Niewiasty.

Maryja przypomina sobą realizm ludzkiej strony Jezusa Chrystusa. Jest gwarantem prawdziwego humanizmu w Kościele i świecie.

Jeżeli przyznamy właściwe miejsce Maryi w naszym przepowiadaniu, to będziemy ewangelizować z pokorą. Jej bowiem sposób bycia i mówienia jest zawsze sposobem wyrazu pokornej córki Izraela. Najczęściej Maryja ewangelizuje bez słów, a raczej swą obecnością; więcej przez to Kim jest, niż przez to co mówi. Cała Jej ewangelizacja polega na pokornej dyspozycyjności wobec Słowa Bożego i mocy Ducha: "Niech mi się stanie według twego słowa". Zawsze odsyła do swego Syna: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie". Pokora i nas ustrzeże od głoszenia siebie, a pozwoli na prawdziwsze zwiastowanie Chrystusa.

Prawie wszędzie na świecie obserwuje się dziś wzmożoną działalność sekt. Tysiące głosicieli chodzi od domu do domu, głosząc "ich prawdę" i miliony osób daje się uwieść ich zapewnieniom. Czy nowa ewangelizacja, do której zostaliśmy wezwani, nie jest "katolicką" odmianą tego szerokiego ożywienia religijnego? Co robić, by zachować krytyczny osąd i równowagę? Ogromną pomocą będzie tu zapatrzenie się w postać Maryi. Ona należy do tajemnicy Wcielenia, która jako serce chrześcijaństwa, jest jednocześnie tajemnicą równowagi i harmonii między czynnikiem Boskim i ludzkim w Kościele. Maryja pomaga zachować właściwą powściągliwość i dyskreję wobec nadprzyrodzonych interwencji Pana. Gdy podczas nawiedzenia doznaje tak bardzo bezpośredniego zbliżenia się Boga, zachowuje całą swą równowagę ducha. Pyta, uzasadniając: "Jakże się to stanie, skoro nie znam męża"? Idzie potem nieść pomoc swej kuzynce Elżbiecie, a gdy tamta wita Ją: "Błogosławiona jesteś między niewiastami", Maryja wygłasza prorocтво: "Oto bowiem błogosławić Mnie będą wszystkie pokolenia", ale nie zapomina o przypomnieniu swego ubóstwa pokornej służebnicy Pana.

Oto dlaczego Maryja i Jej obecność staje się niezbędną w pracy ewangelizacyjnej. Gdy świat wzdycha i jęczy w bólach rodzenia Królestwa Bożego, tak potrzebny nam jawi się maryjny styl ewangelizowania.

Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

gorąco dziękować Bogu za znak Jego obecności wśród nas. Za Eucharystię, którą zarazem chcemy na nowo odkryć jako źródło i szczyt naszej pobożności.

■ Biskup polowy WP, gen.bryg. Sławoj Leszek Głódź odwiedził polskich żołnierzy, pełniących służbę w pokojowej misji ONZ na Wzgórzach Golan.

■ Opactwo w Brzewnowie pod Pragą obchodzi jubileusz 1000-lecia istnienia. Jego założycielem był św. Wojciech. W otwarciu jubileuszowej wystawy w Brzewnowie uczestniczył m.in. prezydent Czech, Vaclav Havel.

■ Bp San Salvador, Gregorio Rosa Chavez, poinformował, że w mieście tym został zamordowany kapłan ze Zgromadzenia Misjonarzy Miłości. Zginął prawdopodobnie z rąk tzw.szwadronów śmierci.

■ Katolicycy biskupi Anglii i Walii zdecydowali zaakceptować przejście na katolicyzm grupy wyznawców Kościoła anglikańskiego. Konwertyci są przeciwni decyzji Kościoła anglikańskiego o udzielaniu święceń kapłańskich kobietom.

■ Papież Jan Paweł II przyjął rezygnację z pasterzowania w archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego, złożoną - zgodnie z kan.401 KPK - przez arcybiskupa-metropolitę Ignacego Tokarczuka. Nowym arcybiskupem-metropolitą przemyskim obrządku łacińskiego Papież mianował biskupa Józefa Michalika, dotychczasowego ordynariusza diecezji gorzowskiej. Do arcybiskupa Tokarczuka Jan Paweł II wystosował list, w którym wyraził swoją wdzięczność za jego, trwającą ponad ćwierć wieku, posługę. List do ustępującego metropolity przemyskiego skierował również abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce.





Dzisiejsza katecheza jest dalszym ciągiem katechez na temat powołania kapłanów w Kościele. Trzeba tu wrócić do Wierzenia, do słów Pana Jezusa, który po zmartwychwstaniu ukazuje się Apostołom i mówi do nich: **Jako Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam.** Jest to posłanie Chrystusowe, które stoi u samego korzenia posłannictwa całego Kościoła, całego ludu Bożego, a w szczególności w tym Kościele - posłannictwa kapłanów. To posłannictwo jest związane z posłannictwem biskupów. Kapłani są ich najbliższymi współpracownikami. Zadanie ich jest wielorakie.

Ale dzisiaj mówiliśmy przede wszystkim o jednym, podstawowym zadaniu. Jest nim głoszenie słowa Bożego. Bardzo mocno podkreślano w katechezie, że musi to być głoszenie słowa Bożego, a nie głoszenie ludzkiego tylko słowa, to znaczy głoszenie siebie. Na tym polega specyfika, trudność ale i wielkość przepowiadania kapłańskiego, że kapłan głosi Chrystusa. I wtedy tylko jego przepowiadanie jest autentyczne, jest skuteczne, kiedy głosi Chrystusa. Mówiąc to, wracam myślą do tych pierwszych, którzy na ziemi naszej przepowiadali Chrystusa, a w szczególności do jednego z nich, którego czcimy w tym tygodniu. Jest to św. Wojciech. Św. Wojciech, który ze słowem Chrystusa przybył do nas z Pragi i z Rzymu; Wojciech - apostoł, Wojciech - misjonarz, Wojciech - męczennik. Wywodził się z tych samych podstaw i fundamentów, dziejów Kościoła głoszącego Chrystusa na naszej ziemi od 1 000 lat. Jest to wielkie wspomnienie, liturgiczne wspomnienie św. Wojciecha. W najbliższym dniu 23 kwietnia ożywi nas świadomość posłannictwa, które wszyscy razem przez tego św. Wojciecha otrzymaliśmy od Chrystusa: **Jako Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam.** Bądźmy wierni temu posłannictwu jako lud Boży żyjący na ziemi polskiej.

Audiencja ogólna, 21 kwietnia 1993 r.

POLSKIE SPRAWY

Bogdan Dobosz

- ➔ Od 31 marca nadawany jest 18-godzinny program satelitalny *Polonia*. Telewizja Polska prowadzi negocjacje z siecią telewizji kablowej w Lille o możliwość szerszego udostępnienia tego polskojęzycznego programu mieszkającym w tym regionie Polakom.
- ➔ Od 28 maja na polskich drogach zostanie wprowadzona seria nowych znaków drogowych, dostosowanych do norm europejskich. Wśród nowych znaków pojawi się m. in., popularny we Francji, ostrzegający o progu zwalniającym szybkość.
- ➔ Po apelu Prymasa Polski Józefa Kardynała Glempa, oskarżany o przyjęcie łapówki Wojciech Dobrzyński, dyrektor Biura Parlamentarnego Porozumienia Centrum, zdecydował się przerwać głodówkę. W wywiadzie dla *Rzeczpospolitej* Dobrzyński zapewnia o swojej niewinności, a swoje aresztowanie nazywa ciosem wymierzonym w PC.
- ➔ Poseł ZChN Jan Łopuszański przedstawił możliwość utworzenia nowej koalicji rządowej, szerokokorozumianej centro-prawicy z poparciem Belwederu. W skład koalicji miałyby wejść: ZChN, PC, RdR, PSL, PL, KPN. Póki co, od od takiego pomysłu zdystansowało się nawet samo ZChN.
- ➔ Sejm przyjął ustawę o narodowych funduszach inwestycyjnych. Polski parlament obchodził uroczystości 500-lecie parlamentaryzmu.
- ➔ Niezwykle zainteresowanie towarzysztło sprzedaży akcji Wielkopolskiego Banku Kredytowego. Drobnicy ciułacze gromadzili się w długich kolejkach, przed punktami sprzedaży. Powodzenie akcji WBK zaskoczyło nawet samych organizatorów sprzedaży akcji.
- ➔ T. Pieronek, 58-letni biskup pomocniczy diecezji sosnowieckiej został nowym sekretarzem Konferencji Episkopatu Polski.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

Zasilek dla bezrobotnych a wiek emerytalny

Mam ponad 58 lat i od roku jestem na bezrobociu, po 15 miesiącach pracy. Czy w związku ze zbliżającym się wiekiem emerytalnym będę mogła wykorzystać cały zasilek dla bezrobotnych? Jeżeli tak, to jak długo i według jakiej stawki? We Francji mam 10 lat stażu pracy, w Polsce nie pracowałam, gdyż wychowywałam dwójkę dzieci.

W zasadzie zasilek dla bezrobotnych przysługuje do 60 roku życia. Wyjątkowo mogą korzystać z niego także osoby, które przekroczyły wprawdzie 60 rok życia, ale z uwagi na krótki staż zawodowy nie nabyły prawa do pełnej stawki emerytalnej (nabędą ją po ukończeniu 65 lat). Tak więc będzie mogła Pani pobierać zasilek także po wejściu w wiek emerytalny.

Natomiast długość zasiłku dla bezrobotnych, mających 15 miesięcy pracy i wiek

powyżej 50, lat wynosi maksymalnie 45 miesięcy, przy czym jego pełna stawka będzie należała się przez pierwsze 17 miesięcy. Następnie zasilek będzie pomniejszany o 15% co 4 miesiące.

Jednak z podanych w pytaniu informacji wynika, iż może Pani pretendować do pełnego zasiłku (bez spadku co 4 miesiące) aż do ukończenia 65 roku życia. Według art. 39-43 Regulaminu UNEDIC osoby mające przekroczone 58,5 lat mogą pobierać zasilek według pełnej stawki i to do momentu uzyskania prawa do pełnej emerytury, jeżeli spełniają następujące warunki:

- są na zasiłku od co najmniej jednego roku
- posiadają przynajmniej 12-letni staż pracy (za każde dziecko przysługują dwa lata, w limicie 5 lat)
- przepracowały w ciągu 5 lat, poprzedzających zwolnienie z pracy, 1 rok u tego samego lub 2 lata u różnych pracodawców.

Dokończenie ze str. 1..

Szukając spektakularnych rozwiązań, sprowadza się je do tych najprostszych, polegających na wymuszaniu w najuboższych środowiskach i społeczeństwach, drastycznych redukcji ilości urodzin.

Pomysł ten nie jest nowy i wywodzi się z Anglii - XIX wieku, gdzie pastor anglikański (i ekonomista) - Thomas Robert Malthus doszedł do, pozornie logicznych, praw rządzących rozwojem populacji ludzkich. Twierdził on mianowicie, że naturalny rytm przyrostu ludności jest szybszy niż możliwości ich wyżywienia. Dalej skonstatował on, iż *nadmierny* przyrost naturalny występuje w najbiedniejszych zbiorowiskach społecznych. Wniosek z tych faktów wysnuł prosty - należy sztucznie sterować płodnością w najliczniejszych i najuboższych środowiskach. Stymulacją do ograniczania liczebności rodzin może być, na przykład, restrykcyjne ograniczanie pomocy socjalnej i jednoczesna gratyfikacja różnych form *antykoncepcji*.

Świat współczesny końca XX wieku, ten dystansujący się od przedkładania wartości transcendentnych, chrześcijańskich nad doraźne, doczesne cele, nie odchodzi daleko od XIX-wiecznego malthuizmu, nie potrafi wyjść poza jego założenia, prymitywną logikę, poza zwalczanie skutków z jednoczesnym pomijaniem kontekstu uwarunkowań i przyczyn. W pogoni za *dobrymi, bo szybkimi* rozwiązaniami, traci się z pola widzenia człowieczeństwo, jednostkę, godność ludzką. Tymczasem tylko uwzględniając naturę i powołanie człowieka, można odnaleźć odpowiedzi na niepokoje, także te dotyczące przeludnienia Ziemi.

Potwierdzeniem pewnej moralnej beznadziei, czy raczej lekkomyślności, wypreparowanej z kontekstu wartości nauki i prawodawstwa, mogą być, jakoś komplementarne do neo-malthuizmu, holenderskie ustawy o dopuszczalności eutanazji, czy dążenia do prawnego sankcjonowania związków homoseksualnych.

Powracając bezpośrednio do omawianych problemów demograficznych, skonstatujmy fakt zupełnie szokujący, który ostatnio zbulwersował opinię społeczną świata. Chodzi mianowicie o ujawnienie, obowiązującej od dwudziestu lat w polityce USA, doktryny zabezpieczania jej interesów polityczno-ekonomicznych wobec światowego zagrożenia przeludnieniem. Doktryna ta, będąca współpółcześną wersją malthuizmu, sprowadza się do aktywnej walki z domniemanym przeludnieniem krajów Trzeciego Świata,

poprzez drastyczne ograniczanie płodności w tych społeczeństwach. Do krajów tych, w 1974 roku amerykańska administracja zaliczyła m.in.: Indie, Bangladesz, Pakistan, Nigerię, Meksyk i wiele innych. Od tego też roku Rada Bezpieczeństwa Narodowego USA, według planu jej ówczesnego szefa Henry Kissingera, rozpoczęła badania, a następnie wprowadzanie w życie polityki stymulowania i finansowania, poprzez różne międzynarodowe organizacje, akcji ograniczania ilości urodzin dzieci w postronnych, niezawisłych państwach. W praktyce sprowadza się to do ekonomicznej gratyfikacji wszelkich form impotencji i wymuszania antykoncepcji. Wszystko to w celu zabezpieczania interesów USA. Skandal jest tym dramatyczniejszy, iż omawiana doktrynę, niezależnie od zmieniających się prezydentów i administracji, prowadzi państwo, szcycące się największymi osiągnięciami w dziedzinie kreowania praw i wolności jednostki, całych społeczeństw i narodów. USA, dzięki neo-malthuzyjskiej doktrynie H.Kissingera, uwikłały się w proceder finansowania aktywnej i masowej sterylizacji, ograniczania prawa jednostki do decydowania o sobie. Oficjalnie ta ściśle tajna, międzynarodowa działalność Ameryki została porzucona. Faktycznie amerykańskie agendy, placówki dyplomatyczne i stowarzyszenia, działające w Afryce, czy Azji dysponują nadal ogromnymi funduszami na kontynuowanie swej akcji *eliminowania nadwyżek* ludnościowych. Od dwudziestu lat światowa potęga naukowo-ekonomiczna nie jest w stanie zaproponować nic innego, jak sztuczne hamowanie rytmu przyrostu naturalnego. Drastycznym przykładem wprowadzania w czyn koncepcji *dobrowolnego* wyrzekania się liczego potomstwa był, ujawniony w 1991 r. skandal, z idącą w miliony przypadków, akcją sterylizacji kobiet w Brazylii. Podobne restrykcyjne metody walki z przeludnieniem stosowały maoistowskie Chiny i ich komunistyczne ustawodawstwo.

Diametralnie odmienną ocenę sytuacji demograficznej świata i metod uchronienia Ziemi przed ewentualnym przeludnieniem prezentuje nauka, oparta na chrześcijańskich założeniach etycznych, wywodząca się z chrześcijańskiej wizji człowieka, jego powołania i przyszłości. Okazuje się, iż odmienne podejście, uznające godość człowieka jako punkt wyjścia do poszukiwań, implikuje zaskakująco odmienną metodologię a przede wszystkim wnioski i wskazania. W ostatnim czasie watykańska Akademia Nauk, która rok wcześniej powołała specjalną multidyscyplinarną sekcję do badań demograficznych, sformułowała

swoje wnioski. Tym samym, po raz pierwszy Stolica Apostolska wypowiedziała się w kwestiach światowych problemów demograficznych. Opublikowane wyniki sprowadzają się do zasadniczych wniosków, dotyczących perspektyw demograficznych i ich uwarunkowań.

Estymacyjne badania populacji, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata, w wyniku cywilizacyjnych, politycznych, migracyjnych i regionalnych uwarunkowań są obciążone błędem, który w praktyce musi je dyskwalifikować, lub zasadniczo ogranicza. Po wtóre - *koniunkturalny*, a więc przejściowy, wzmożony przyrost liczby ludności w krajach dotychczas zacofanych jest efektem tendencji do wydłużania się, w wyniku spadku umieralności dzieci, eliminacji chorób epidemicznych i wzrostu higieny - życia ludzkiego, a nie wzrastającego rytmu płodności. Następnie - wieloczynnikowe badania wskazują, że wskaźnik płodności w krajach rozwijających się systematycznie spada, w dalszej perspektywie obniża się on niepokojąco. Bardzo znaczące jest stwierdzenie, iż naturalne, samoczynne wyrównywanie się podwyższonego rytmu płodności w krajach Afryki, Azji, czy Ameryki Płd. jest prostą pochodną rozwoju ekonomicznego tych regionów - Spektakularnym przykładem może być populacja, przeżywającej *boom* gospodarczy Korei Płd., lub Meksyku, także ku pewnemu zaskoczeniu, Chiny, gdzie dokonana liberalizacja gospodarki, zwłaszcza rolnictwa, nieoczekiwanie wpłynęła na złagodzenie kwestii demograficznej i to dużo skuteczniej, niż restrykcyjne ustawodawstwo sterylizacyjne. W uzupełnieniu tego kapitalnego wniosku można dodać, że to właśnie Europa, jej historia jest, aż skrajnym przykładem tej ostatniej prawidłowości o zależności liczebności populacji od poziomu rozwoju kraju lub regionu. Watykańscy naukowcy konkludują swoje wnioski stwierdzeniem, iż jedynym merytorycznie uzasadnionym, a przy tym etycznie uprawnionym sposobem wspomożenia ludzkości w przewyżnianiu wysoce niesprawiedliwych dysproporcji w poziomie życia poszczególnych regionów, w gęstości ich zaludnienia, w prawie do wolności jednostki ludzkiej jest solidarna pomoc, ekonomiczne zaangażowanie w umożliwienie rozwoju państw i społeczeństw upośledzonych ubóstwem, zacofaniem i głodem.

Wartością nadrzędną zawsze musi pozostać niezbywalne ludzkie, bo Boskie prawo każdego człowieka do przekazywania życia, do nieskrępowanego żądnej presji budowania swojej rodziny.

Paweł OSIKOWSKI

KARTOTEKA PERSONALNA B. O. JEŻEWSKIEGO

Do powstania i trwania Biblioteki Polskiej w Londynie przyczyniło się wielu znakomitych Polaków. Z okazji jej jubileuszu 50 lecia pragnę przypomnieć Bohdana Olgierda Jeżewskiego jako twórcę słynnej kartoteki personalnej, do której coraz częściej trafiają badacze korzystający z londyńskich kolekcji archiwalnych.

Bohdan Olgierd Jeżewski (1900-1980), warszawianin z pochodzenia, nim trafił na emigrację do Anglii miał w swoim życiorysie wydarzenia, które mogłyby stanowić kanwę do sensacyjnego filmu. Wywodząc się z rodziny o bogatych tradycjach powstańczych, w czasie pierwszej wojny światowej w 17 roku życia wstąpił do szkoły podchorążych, gdzie komendantem był mjr Marian Kukiel. Po jej ukończeniu jako dowódca plutonu służył w oddziale reprezentacyjnym Rady Regencyjnej. On to 11 listopada 1918 roku na czele swego plutonu zajął Belweder usuwając stamtąd administrację gubernatora Beselera. Kilka godzin później przed podchorążym Jeżewskim kapitulowała niemiecka szkoła pilotów w Łazienkach.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej jako porucznik walczący w oddziałach armii Hallera dał liczne dowody męstwa, za co odznaczono go krzyżem *Virtuti Militari* (za obronę Grodna) i Krzyżem Walecznych. Wojsko opuścił po zamachu majowym, nie godząc się z taką formą przejęcia władzy w Polsce. Od tej pory oddał się pracy dziennikarskiej, m.in. w Polskiej Agencji Telegraficznej. Zmobilizowany w 1939 r. wziął udział w wojnie obronnej. Po klęsce wrześniowej trafił do Paryża, gdzie został oficerem sztabowym wiceministra spraw wojskowych.

Do Anglii przedostał się w 1940 roku i spędził tam drugą połowę życia. Początkowo pracował w ministerstwie informacji i dokumentacji, i wkładał wiele wysiłku w prostowanie błędów o Polsce, jakie pojawiły się w prasie i książkach zagranicznych. Już wtedy podziwiano jego erudycję, dociekliwość i dokładność. Na tej bazie wyrosła jego największa pasja i życiowa namiętność - gromadzenie i katalogowanie ludzkich życiorysów, aby czyn człowieka na ziemi ocalić od

zapomnienia. Wiedział, że człowiek może dokonać rzeczy najbardziej wzniosłych, ale jeśli tego ktoś nie zapisze i nie zabezpieczy w odpowiednim archiwum, to taka osoba wpada w otchłań anonimowości. Latami gromadził więc materiały dotyczące losów rozsianych po świecie polskich naukowców, lekarzy, inżynierów, nauczycieli, pisarzy, dziennikarzy, plastyków, muzyków, działaczy niepodległościowych i charytatywnych. Słowem wszystkich, którzy czymś się w swym życiu wyróżnili.

Biograficzne notki, które sporządzał Jeżewski, zawierały suche fakty, bez emocjonalnego zabarwienia. Często ubolewał, że Polacy w przeciwieństwie do narodów anglosaskich nie przywiązują dostatecznej wagi do tego rodzaju publikacji.

Już w 1947 roku rozpoczął pracę nad wydaniem pierwszego *Rocznika Polonii*, który dawał obraz udziału tysięcy osób narodowości i pochodzenia polskiego w życiu naukowym, kulturalnym, zawodowym, religijnym, politycznym i gospodarczym wolnego świata. Zwięźle, przejrzysto i bezstronnie rejestrował wszelkie przejawy oraz przemiany życia całej Polonii w świecie, publikował podstawowe dane i adresy instytucji, organizacji społecznych (z nazwiskami ich władz).

Nie uzyskawszy żadnej subwencji ani pomocy finansowej do 1952 roku redaktor i wydawca *Rocznika Polonii* zarabiał na życie jako robotnik fabryczny.

W sumie Jeżewski wydał siedem aktualizowanych i na bieżąco uzupełnianych edycji *Rocznika*, w których zgromadzono 5 tysięcy informacji o Polakach w 47 krajach świata. *Zapytałem Jeżewskiego - wspomina Wiesław Wóhnot - jaki ma zespół redakcyjny i jakim rozporządza kapitałem. Odpowiedź brzmiała: Nie mam żadnego zespołu. Pracuję sam - dopomaga mi żona. Także i kapitału nie mam żadnego. Zarabiam na życie w fabryce Wallsa. Pracuję w nocy 12 godzin ze względu na "overtime". Od 7 wieczorem do 7 rano. Potem trochę się prześpię, a resztę dnia jestem redaktorem. Ten cytat jest tak wymowny, że nie wymaga komentarza. Oto cena i rozmiar wręcz katorżniczej pracy Jeżewskiego.*

W 1949 roku Jeżewski założył firmę wydawniczą Taurus, a w latach 1954-1956 wydawał kwartalnik *Videa*. W 1959 r. podjął pracę nad zbieraniem materiałów do wydawnictwa *Who is who among Poles* - kompendium niezwykle cennego, gromadząc wiadomości o aktualnej działalności Polaków na świecie. Pracując jednocześnie nad obszerniejszą wersją zatytułowaną *Polacy na świecie* tak określał cel swego przedsięwzięcia:

Po pierwsze - utrwaląc naszą obecność w krajach polskiego osiedlenia i zebrać o osobach zeszlých z tego świata zespół faktów, który powinien przysłużyć historykom i badaczom emigracji ułatwić obiektywną ocenę poszczególnych postaci. Po wtóre - przekazać przyszłym pokoleniom możliwie ściśle dane o ich ojcach i praojcach, przyczyniając się tym do utrzymania w następnych pokoleniach świadomości ich rodowej genezy.

W liście do mieszkającego w kraju przyjaciela Janusza Odrowąża-Pieniążka (z kwietnia 1960 r.) skarżył się - *Wszystko samemu trzeba robić. Kogo się weźmie do współpracy, to sknoci, bo nie przywiązuje wagi do ścisłości i za leniwy jest na wysiłek sprawdzania danych. Do tego wydawnictwa w języku angielskim zdobyłem już 1000 życiorysów Polaków brytyjskich. Uważam to za duży sukces, ale muszę jeszcze uzyskać nowych 500-600 nazwisk. Wówczas książka naprawdę będzie wartościowa. Zebrało się nadzwyczajne dane. Najbardziej ciekawe, że są to prawie wszystko już Brytyjczycy, Australijczycy czy Kanadyjczycy, a większość żon to Brytyjki.*

Trudno sobie wyobrazić jak rozległą korespondencję musiał prowadzić Jeżewski. Ile ankiet i kwestionariuszy badawczych musiał rozesłać po świecie. Jakież były tego olbrzymie koszty. Ponadto miał niezwykle instykt, który naprowadzał go na polskie pamiątki, nawet tam, gdzie nie można się było ich spodziewać.

Jego działalność obejmowała też restaurowanie zaniedbanych grobów powstańców listopadowych na cmentarzu Highgate w Londynie w 1960 r. - w 130 rocznicę powstania oraz na katolickim cmentarzu St. Patric w dzielnicy Leyton. Nie tylko uporządkował groby i oczyścił napisy

epitafijne na miejscach ostatniego spoczynku polskich emigrantów z XIX wieku, ale wytropił - ślęząc po bibliotekach i wertując stare roczniki gazet - co ci ludzie robili, jak żyli i jak umierali.

Przez wiele lat Jeżewski razem z wybitnym historykiem sztuki dr Andrzejem Ciechanowskim pracował nad skatalogowaniem poloników w Wielkiej Brytanii, starając się objąć opisem wszystkie cenniejsze dzieła sztuki i przedmioty rzemiosła artystycznego wykonane przez

Polaków albo Polski dotyczące. Ta piękna albumowa edycja pt. *Polonica na Wyspach Brytyjskich* przyniosła mu w 1975 r. nagrodę Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Tuż przed śmiercią otrzymał też za całokształt prac inną prestiżową nagrodę, nagrodę Fundacji Lanckorońskich. Był to znaczący zastrzyk materialny i moralny, który jednak przyszedł za późno.

Słynna kartoteka żywych i umarłych

Jeżewskiego, przechowywana w baraku w ogrodzie, trafiła po jego śmierci we właściwe miejsce- do Biblioteki Polskiej w Londynie. Korzystając z niej pamiętajmy, że słowa i czyny przemieniają, pozostają po nas sztandary, krzyże cmentarne, książki i archiwa, które gromadzą i strzegą ludzie tacy jak Jeżewski - człowiek wielkiej inicjatywy i benedyktyńskiej pracowitości. Bez takich ludzi pamięć narodu byłaby krótka.

Stanisław Sławomir NICIEJA

Polskie zabytki kultury na liście światowego dziedzictwa UNESCO (3) BIAŁOWIEŻA - PARK NARODOWY

Początki Parku sięgają grudnia 1921 roku, kiedy z części lasu utworzono rezerwat, który z kolei przemianowano na *Park Narodowy w Białowieży* w roku 1932. Do obecnej nazwy - Białowieżski Park Narodowy - powrócono w latach powojennych (1947). Należy do najstarszych parków narodowych w Polsce i jest jednym ze starszych pośród parków narodowych w Europie.

Park znajduje się w środkowej części słynnej Puszczy Białowieżskiej, przedzielonej granicą między Polską i Białorusią. Zajmuje powierzchnię około 5.346 hektarów. Strefa Parku podlegająca ścisłej ochronie, o powierzchni 4.747 hektarów, zawiera się w granicach rzek, Hwoźna na północy i Narewka na zachodzie. Na wschodzie jej granica łączy się z Białoruskim Parkiem Narodowym, zaś na południu otaczają ją gospodarstwa wsi Białowieża. Pozostałe części Parku to: Pałac Parkowy i Europejskie Centrum Hodowli Żubra. Białowieżski Park Narodowy zawiera najlepiej zachowane nizinne lasy na obszarze Europy, które mogą być zdefiniowane jako *naturalne*, z typową wielowiekową strukturą. Występuje tu niezwykła różnorodność form, zarówno roślinnych, jak i zwierzęcych.

Świat roślinny jest reprezentowany przez 632 gatunki, w tym 26 drzew. Niskopienna roślinność to ponad 2.000 gatunków, około 500 rodzajów grzybów. Fauna Parku w Białowieży dokumentuje swoje bogactwo w postaci niemalże 10.000 gatunków, wśród nich 44 ssaków, 120 gatunków różnego ptactwa, i ponad 6.500 gatunków owadów. Nie ma gatunków



endemicznych z powodu barier ekologicznych.

Rzadkością spotykaną w Parku, objętą ochroną, jest 13 odmian orchidei godnych uwagi, jak również największe kuriozum w Europie - żubr europejski, odtworzony w hodowli na podstawie nielicznych egzemplarzy, zachowanych w niewoli po I wojnie światowej. Precyzyjna hodowla tego zwierzęcia pozwoliła na ponowne wprowadzenie tego gatunku do naturalnego środowiska.

Spośród większych ssaków należy odnotować obecność rysia, wilka i łosia, oraz bogactwo rzadkich już w Europie gatunków ptactwa.

Zasadniczym zadaniem Parku Narodowego jest ochrona wszystkich elementów naturalnego środowiska w równowadze z niezbędną działalnością człowieka. Od

początków Park jest miejscem badań naukowych, których efektem jest ponad 1 500 publikacji dotyczących rezultatów oryginalnych badań prowadzonych w Białowieży.

Obszar Parku Narodowego jest dostępny dla zwiedzających, ale ze zrozumiałych względów jedynie w zorganizowanych grupach z przewodnikiem, poruszających się pieszo, maksimum do 25 osób. Park posiada Muzeum Historii Naturalnej, a jego szczególną atrakcją jest pokaz hodowli europejskiego żubra. Powyższe walory Białowieżskiego Parku Narodowego sprawiły, że UNESCO w 1977 r. ustanowiło tamże rezerwat biosfery, wpisany w 1979 r. na listę Światowego Dziedzictwa.

Dariusz DŁUGOSZ

Maria Teresa LUT

ZE ŚWIATA



□ Samozwańczy parlament Serbów bośniackich odrzucił, podpisany już plan pokojowy Vancea - Owena. Decyzja ta grozi eskalacją konfliktu i zbrojną interwencją sił ONZ.

□ Strajk metalowców objął większość zakładów metalurgicznych we wschodnich landach Niemiec.

□ Strajk generalny w obronie poziomu życia zapowiedziano w Rumunii.

□ Prezydent Rosji Borys Jelcyn wygłosił przemówienie do narodu, w którym zapowiedział opracowanie ordynacji wyborczej. Parlament odrzuca tymczasem wszystkie pomysły, dotyczące wcześniejszych wyborów. Pomimo korzystnych dla Jelcyna wyników referendum, w Rosji trwa praktycznie dwuwładza.

□ Czeska policja aresztowała 5 cudzoziemców, którzy mieli przygotowywać zamach na prezydenta V. Havla.

□ Patriarcha Wszechrusi Aleksy II odprawił nabożeństwo na miejscu straceń polskich oficerów w Katyniu.

□ Pierwszy raz, po 44 latach, doszło do bezpośrednich rozmów rządowych pomiędzy Republiką Chińską Tajwanu i kontynentalnymi Chinami Ludowymi. Spotkanie odbyło się w Singapurze.

□ Komplikuje się sytuacja w Kambodży. Pomimo obecności wojsk ONZ, przed zbliżającymi się wyborami notuje się wzmożenie aktów terroru ze strony *Czerwonych Kmerów*.

□ Nowe samoloty MIG Rosja zamierza zaoferować siłom powietrznym USA i krajów NATO.

Czy wcześniejsze wybory przyniosą przełom?

Bez względu na to, czy wybory parlamentarne odbędą się przedterminowo, czy nie, partie polityczne prowadzą już de facto kampanie wyborcze. Prawdziwym zimnym prysznicem dla Unii Demokratycznej były słowa jej członka, szefa Urzędu Rady Ministrów, J. M. Rokity, który powiedział, że obrady Unii zdominowała *nienawiść do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, niechęć do Kościoła i namiętna pasja do obejmowania stanowisk w terenie* (wyrażna aluzja do tzw. funduszków inwestycyjnych w forsowanej przez Unię i liberałów prywatyzacji wg Lewandowskiego). Pozostawiając na funkcji lidera UD-Mazowieckiego, na wiceprzewodniczących wybrano raczej *twardych* unistów: Frasyniuka, Kuronia i Celińskiego. Największą niespodzianką jest jednak pozjazdowe wyciszenie antykościelnej propagandy. Podobnie, jak podczas jednej nocy b. PZPR przekształciła się w Socjaldemokrację RP, tak w ostatniej chwili zjazdu w Unii zapaść musiała dyrektywa: *Ciszej przeciw Kościołowi! ... Dlaczego?*

Wydaje się, że kierownictwo zorientowało się, że znacznie przesadzono w antykościelnej propagandzie, co elekto-ralnym rykoszetem zaczyna trafiać w Unię. Wobec możliwego rozpadu rządzącej koalicji i narastających napięć w kraju, Unii grozi polityczna izolacja; nowy rząd możliwy jest w oparciu o PSL, ZCh-N i KPN, i rząd taki cieszyłby się z pewnością większym niż obecny poparciem prawej strony parlamentu. W takiej konfiguracji UD byłaby w opozycji, skazana wraz z KL-D na basowanie...

Socjaldemokratom (b. komunistom, którzy już obecnie popierają unijnoliberalną wersję prywatyzacji będącej de facto skosmetyzowaną prolongatą socjalistycznego zarządu przedsiębiorstwami) - albo na polityczną marginalizację. Takie są, wydaje się, ukryte kulisy *skruchy* unistów wobec religii i Kościoła. Skruchy, w którą - oczywiście - nikt rozsądny nie wierzy. Unia trzyma przecież cały czas *pod bronią* swe *komitety proaborcyjne*, czyli faktycznie gotowy aparat wyborczy, i trzyma w

odwodzie swą ulubioną *problematykę zastępczą*: religia i Kościół jako zagrożenie *państwem wyznaniowym* ...

KPN, która zarządziła w tym samym czasie *gotowość bojową* w swych szeregach, zdaje sobie sprawę, że oto po raz pierwszy rysuje się realna szansa wejścia do rządu. Z kolei Jarosław Kaczyński na kongresie Porozumienia Centrum wzywa wprost do stworzenia bloku centroprawicowego (zapraszając ZCh-N), który mógłby wreszcie wiarygodnie przełamać pomagdałkowe układy *kontynuujące*. Co więcej Kaczyński dodał, że nie będzie się ubiegał o żadne stanowisko rządowe po ewentualnym zwycięstwie koalicji centroprawicowej.

Póki co - z obecnej koalicji wystąpiło Porozumienie Ludowe: powód - lekceważenie przez rząd rolniczych postulatów, dotyczących ochrony gospodarki rolnej. Tak naprawdę jednak wydaje się, że PL załamane zostało bezradnością rządu wobec wprowadzonego przez EWG zakazu importu polskiego mięsa i żywca. Protekcjonizm zachodni jest skuteczniejszy póki co, i trudno Polsce byłoby wygrać z Zachodem *licytację* na wysokość subwencji dla rolnictwa. Niektórzy rozważni obserwatorzy wyciągają stąd wnioski, że rząd polski popierać powinien te trendy w Europie, które są przeciw Maastricht, więc przeciw protekcjonizmowi i barierom celnym, zaś za zupełnie wolnym handlem. W takim wolnym handlu biedniejsze kraje mają większe szanse, gdyż i na Zachodzie nie brak ludzi biednych, a taniość wyrobów przy wolnym handlu jest staję się atutem. Ale taka polityka - jak również polityka wspierania wolnej konkurencji przy niskich podatkach - wymagałaby zupełnie innego rządu, niż obecna koalicja, zapatrzona - oczami UD i KL-D w socjaldemokratyczne rozwiązania współczesnego Zachodu. Rzecz w tym, że Polska jest kilkadziesiąt lat w tyle.

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ W dniu 19 marca br. w Konsulacie Generalnym RP w Lille, konsul generalny Jędrzej Bukowski wręczył w imieniu Prezydenta RP na ręce wdowy, Złotą Odznakę Orderu Zasługi jako pośmiertne odznaczenie dla zmarłego w październiku 92 r. inż. Janusza Derynga.

WIELKA BRYTANIA

■ Dnia 7 kwietnia br. ambasador RP w Londynie, Tadeusz de Virion, udekorował w imieniu Prezydenta RP Marię Loszlo i Isabel Smorczewską Krzyżami Oficerskimi Orderu Zasługi RP. Odznaczenia te zostały nadane w dowód uznania za społeczną i charytatywną działalność w organizacji SOS Poland. [Dziennik Polski]

SZWECJA

■ Do założonego w Szwecji Polskiego Związku Medycznego w Malmo, przystą-

pili lekarze polscy z Danii, Norwegii i Finlandii. Idea stworzenia organizacji lekarskiej w Szwecji, powstała w czerwcu 1991 r. Zainteresowanym działalnością Polskiego Związku Medycznego w Skandynawii podajemy adres: Polish Medical Society in Skandynavia, Box 8171, 200 41 Malmo. tel. 040/926325 [Kurier Polonijny]

■ JAN WYGNAŃOWSKI - doktor medycyny. Ur. 3. 03. 1926 r. Zmarł 27. 01. 1993 r. w Romford.

■ JAN CHECHLIŃSKI - inżynier leśnik. Ur. 15. 05. 1907 r. Wychowanek Korpusu Kadetów, uczestnik kampanii wrześniowej. Zmarł tragicznie 11. 03. 1993 r.

■ HIERONIM KUREK - ppłk. wojsk łączności. Ur. w 1904 r. Oficer łączności 1. Dywizji Pancerniej Szef sztabu i dowódca łączności 3. Brygady Strzelców. Zmarł 11. 03. 1993 r. w Londynie.

■ STANISŁAW MARIAN DOMAŃSKI - inżynier. Wykładowca na wydziale Inżynierii Elektronicznej w Polish University College. Zmarł 28. 02. 1993 r. w Londynie

3 MAJA W LILLE

W niedzielę 2 maja w Lille, odbyły się tradycyjne obchody Święta Narodowego - 3 Maja, uroczystości stanowiące wyraz pielegnowania przez Emigrację niepodległościowych ideałów. Tym razem organizatorem obchodów był Konsulat Generalny RP w Lille i tradycyjnie Kongres Polonii we Francji. Uroczystości rozpoczęły się przed Konsulatem, skąd o godz. 14.15 wyruszył pochód, kierując się ulicami miasta, na plac Rihour. Na miejscu, przed Pomnikiem Poległych, wokół którego powiewało dziesięć narodowych flag Polski, wieniec złożył Konsul Generalny RP w Lille - pan Bukowski i Prezes Kongresu Polonii - pan Natanek. O godz. 15 - Mszę św. w kościele św. Szczepana odprawił ks. Prowincjał Guzikowski, a kazanie wygłosił Sekretarz PMK - ks. Waszkiewicz, który przypominając słowa hymnu - Boże coś Polskę - wskazał na nierozwalne związki między walką o prawa ludzkie Polaków, narodu polskiego i prawa Boże. W wypełnionym po brzegi kościele znajdowało się 25 sztandarów, w tym 3 francuskie. Oprawę muzyczną uroczystości przygotowały - orkiestra Echo - Houdain i orkiestra Billy-les-Mines. Po nabożeństwie uczestnicy obchodów udali się do teatru Sebastopol, gdzie odbyła się podniosła akademii z przemówieniami, a także występami i tańcami zespołu Waziers - Notre Dames i zespołu Billy-les-Mines. Wśród gości, obok 25 duchownych, byli: atache wojskowy - płk J.Gryz, prezes KP - B.Natanek, konsul generalny RP w Lille - pan Bukowski, konsulowie Siebeneichen i Bielecki, oraz M.Kwiatkowski były dyrektor Narodowca, a także liczni przedstawiciele środowisk wychodźczych i kombatanckich, harcerze.

Michał Kwiatkowski

PORADY PORADY

Pani Mario!

Chciałabym się zwierzyć ze swego nieudanego życia. Mnie już nic nie pomoże, ale może innym da coś do myślenia, którym jeszcze wydaje się, że można przez życie przejść łatwo, przyjemnie, a przede wszystkim beztrudno, nie obarczając się żadnymi obowiązkami. Kiedy pobraliśmy się, mój mąż był lekarzem chirurgiem, ja studiowałam drugi rok medycyny. Mieliliśmy dobre warunki materialne, mąż dobrze zarabiał. Pomimo sugestii męża przerwałam studia, nie przypuszczałam, że będę musiała kiedykolwiek pracować zarobkowo. Po co więc miałabym męczyć się jeszcze na studiach przez ładnych kilka lat, przecież mam wszystko, a nie pracując i nie studiując będę mogła poprowadzić dom. Nie chcieliśmy także mieć dzieci, a tak naprawdę to ja nie chciałam, patrząc na moje koleżanki jeszcze z liceum zapędzone, zmęczone, ciągle niedospane z dwójką czy nawet trójką dzieci kończą jeszcze studia. One nigdy nie miały czasu na fryzjera, pieniędzy na kosmetyczkę, nie mówiąc już o modnych strojach. Przyznam, że patrzyłam na nie z wyższością, a nawet ostro krytykowałam, uważając, że żyje się raz i czystą głupotą jest dać się tak

zaorywać. Mąż doceniał moją urodę, elegancję, w domu wszystko na miejscu, porządek, ład. Urlopy spędzaliśmy zawsze za granicą: w Grecji czy Hiszpanii, gdzie mieliśmy ochotę. Tak minęło kilka lat, kiedy zauważyłam, że z mężem mamy coraz mniej tematów do rozmowy, tworzyła się jakaś pustka... Wkrótce "życzliwi" donieśli mi, że mój mąż ma romans. Początkowo się nie przyznawał, aż w końcu wyznał, że oczekuje dziecka z inną kobietą. Myślałam, że oszaleję, runął mój świat: biegałam do niego do pracy, robiłam awantury, zachowywałam się tragicznie. Dziś po latach jak o tym myślę, jest mi po prostu wstyd. Nie mogłam z tą porażką żyć w Polsce, nie chciałam się przyznać do swojej klęski. Wstydziłam się znajomych, przed którymi wychwalałam swoją koncepcję używania życia. Przyjechałam do Paryża. Pracuję, wykonuję prace, których bym się nigdy nie podjęła w Polsce, a potem jadę do rodzinnego miasta i udaję "Paryżankę", modną szczęśliwą, która znów znalazła sposób na "beztroskie" życie. Ciągłe udaję, udaję przed sobą i ludźmi, a tak naprawdę to jestem najniezszczęśliwszą z kobiet. Wiem, że nigdy nie założę już rodziny, nigdy już nie będę miała dziecka, że po prostu z głupoty i egoizmu przegrałam swoje życie, jestem samotna i nieszczęśliwa. Co warto jest moje życie? Nie mam nawet żadnych przyjaciół ani tu, ani w Polsce.

Alina

Droga Pani Alino!

Każde życie ma swój sens zarówno to udane, jak i to - jak Pani pisze - przegrane. W Pani przypadku ważne jest, że Pani zrozumiała, że życie egoistyczne, beztroskie nie przynosi szczęścia, a jedynie chwilowe radości, które w końcu niewiele w życiu znaczą. Najgorsze jest to, że nadal Pani tkwi w kłamstwie, gra Pani i udaje, że jest inaczej niż w istocie. Nie można swego życia oprzeć na ciągłym udawaniu. Najważniejsza jest w życiu PRAWDA, to nie żaden banał, ale jeśli życie nie jest oparte na autentyczności, na prawdzie, to brak mu fundamentów, a wiadomo, że bez fundamentów każdy nawet najwspanialszy dom runie. Dlatego trzeba jasno uświadomić sobie sytuację, w jakiej się Pani znalazła i zbudować życie oparte na nowo poznanych wartościach, które dziś Pani odkrywa. W Pani przegranej trzeba dostrzec radość z poznania tego, co pozwoli Pani pójść nową drogą życia, nie egoistycznego, ale takiego, które można dzielić z innymi. Pani Alino wydaje mi się, że warto zdobyć się na głęboką szczerość, podjąć życie prawdziwe bez fałszu i zakłamania. Wierzę, że łatwiej będzie Pani wtedy znaleźć przyjaciół i przełamać swoją samotność, odnaleźć nowy sens życia.

Maria Teresa LUI

MEKA PAŃSKA -

wystawiona w Kościele Polskim w Paryżu

Od kilku wieków pewna mała książeczka Tomasza à Kempis, której tytuł brzmi *O naśladowaniu Chrystusa* zaliczana jest do ascetycznej klasyki.

Wiele głosów krytykuje dziś to dzieło mówiąc, że jego duch nie jest dostosowany do wymogów współczesności. Faktem jednak jest, że osiągnęło ono niezmierną popularność wśród wielkich i małych tego świata, oraz wielu pomogło naśladować Tego, którego najbardziej powinniśmy kochać. Każdy chrześcijanin powinien na codzień podejmować wysiłek naśladowania Zbawiciela, każdy - na swój oryginalny, niepowtarzalny sposób. Nasze *Pasje* niewątpliwie mogły nam w tym pomóc, jeśli podeszliśmy do nich poważnie i z sercem.

Ktoś mógłby powiedzieć, że odtwórca roli Chrystusa najbardziej mógł Go naśladować, ale nie jest to zupełną prawdą. Każda z ról skłaniała, a w każdym razie powinna była skłaniać, do odpowiedzenia sobie na pytanie: kim jest dla mnie Jezus? To pytanie, które dzisiaj bywa czasem nadużywane i brzmi może jak slogan nie jest pozbawione głębokiego sensu. Studiowanie psychiki każdej postaci, żyjącej dwa tysiące lat temu, na pewno skłania do refleksji nad samym sobą: kim jestem dla Tego, który jest obecny w tabernakulum, tuż obok mnie? Jest konieczne, aby identyfikując się z odtwarzaną na scenie postacią nie stracić własnej wewnętrznej indywidualności, by bluźnić na scenie, sprzedając, zdradzając czy bijąc - nie robić tego w sercu oraz by płacząc na scenie, cierpiąc

lub pomagając - być świadomym w sercu swojej małości wobec Boga.

W Ewangelii znajdujemy wspaniałą nakaz pozostawiony przez Jezusa, który można by wpisać w kanon naszych przykazań: *Bądźcie i wy doskonali jak doskonały jest Ojciec Wasz Niebieski*. Jest to wskazówka jak dalece mamy naśladować naszego Boga - nie upodabniać się do Niego, bo któż może być podobny Bogu i któż może się z Nim równać - ale po ludzku naśladować w tym, co jest dobre, piękne, prawdziwe. To nakaz szczególnie ważny dla ludzi sztuki, będący również przestroją przed popadaniem w pychę: zawsze możemy być lepsi, doskonalsi.

Drugim wymiarem tej przestrogi jest to, że mimo grania dla innych, nie możemy wartości naszego spektaklu opierać na oklaskach, czy liczbie widzów. Myślę, że nawet gdyby publiczności było o 80% mniej, to nasz trud nie poszedłby na marne. Najprawdopodobniej Jezus - uosobienie miłości - podjąłby trud zbawienia i dał się ukrzyżować nawet dla jednego człowieka, lub za każdego z osobna, gdyby była taka potrzeba.

Te *Pasje* skłaniają nas i zobowiązują do pewnej, określonej postawy. Słuchając nagrań waszych wypowiedzi od razu można zauważyć, że jest to coś więcej niż zmienianie kostiumu, wypowiedzenie tekstu na scenie. Myślę, że wpłynie to



także na zmianę naszego życia - obyśmy stali się przez to lepsi na każdy dzień, bardziej świadomi miłości, cierpienia i by krzyż nas nie przerażał, nie odpychał, byśmy go potrafili wziąć z miłością, pokorą i starali się naśladować... *albowiem jarzmo moje słodkie, a brzemie lekkie*. Pamiętajmy, że *Pasje* to nie tylko zdarzenie sprzed dwóch tysięcy lat, ale nasz chleb powszedni.

Na koniec podziękowania. Bardzo dużo serca włożyłem w te *Pasje*, które są po części już historią mojego życia. Samo słowo **DZIĘKUJĘ** jest zbyt małe, by wyrazić wam wszystkim moją wdzięczność za trud, którego podjęliście się. Mimo, iż praca na scenie nie jest tak bardzo niewdzięczną pracą, to jednak *Pasje* ze względu na religijny charakter przekraczają wymiar sceny. Chyba tylko Pan Bóg będzie w stanie oddać wam dług, który wobec was wszystkich zaciągnąłem, pozwólcie zatem, że podziękuję modlitwą w waszej intencji. A kiedy mówię już o modlitwie, nasuwa mi się pytanie: na ile dla każdego z was *Pasja* była modlitwą - bo od tego ja uzależniam jej wartość.

Tadeusz RÓŻYCKI - reżyser *Pasji*

GŁOS KATOLICKI
LA VOIX CATHOLIQUE
263bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS

☎: 40 15 08 23 - CCP 12777 08 U

PRENUMERATA

☐ PRENUMERATA NA ROK: 250 frs ☐ NA PÓŁ ROKU: 130 frs ☐ PRZYJACIELE G.K.: 350 frs

NAZWISKO :

Imię :

Adres :

Opłata : ☐ czekiem ☐ gotówką ☐ CCP ☐ Przekazem pocztowym



Czytelnicy piszą

Czytelnicy *Głosu Katolickiego* - PSL-owcy, z wielkim zdziwieniem przeczytali w numerze 17 z dn. 2 maja 1993r. opracowanie pana L.N. pt. *Sierpniowy cud nad Wisłą*.(...)

Nie ujawniający swego nazwiska autor wymienia tylko dwa nazwiska z tych historycznych, lipcowo-sierpniowych tygodni. Są nimi Grabski i Piłsudski. Tego ostatniego znamy, wiemy też, że minister skarbu, Grabski, oddał cenne usługi w stabilizacji skarbu i umocnił złotówkę, za co wszyscy Polacy byli mu wdzięczni.(...) Wiadomo, że w tragicznych dla Polski tygodniach poprzedzających bitwę, premierem Rządu był chłop - Wincenty Witos. To on - premier, 30 lipca wydał płomienną odezwę do włościan, by rzucili się do obrony swej ziemi, nie żałując wysiłku i krwi, i aby nie dawali posłuchu oszukańczej propagandzie bolszewickiej, iż otrzymywać będą ziemię za darmo. 5 sierpnia wezwał Witos cały naród, a 6 sierpnia - wojsko, do zwycięskiego boju.(...)

POLACY NA ZACHODZIE

W historycznych tych wydarzeniach mówić tylko o Witosie - to za mało. Na pewno próśby rozmodlonego narodu i bohaterstwo żołnierzy przyczyniły się do dania nam zwycięstwa przez Wszechmogącego.

Nie wolno również zapomnieć o genialnych sztabowcach, jak: Rozwadowski, Zagórski, Sikorski, Haller, a z Francuzów Waygand. Tragedią ich życia, zapłatą za patriotyzm, poświęcenie, świetny umysł - umiejący, wtedy gdy

już wszystko wydawało się stracone - wypracować plan bitwy, uznanej za dziejową i zwyciężyć, zapłatą dla pierwszych dwóch była śmierć, dla dwóch następnych z Witosem na czele - wygnanie.

Takie było w późniejszych latach zakończenie ich wysiłków przez przeciwników politycznych.

Janusz BOROWCZAK,
Sekretarz PSL we FRANCJI

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE

Obchodzą

- 22.V.-35 rocznicę święceń Ks.Ignacy LITEWKA C.M.
- 22.V.-35 rocznicę święceń Ks.Jan SOCHA C.M.
- 23.V.-25 rocznicę święceń Ks.Jan ROBAKOWSKI
- 31.V.-15 rocznica święceń Ks.Kazimierz KUCZAJ S.Chr.
- 28.V.-15 rocznicę święceń Ks.Andrzej TKACZ S.A.C.
- 22.V.-10 rocznicę święceń Ks.Jan BAJOR S.A.C.
- 22.V.-10 rocznicę święceń Ks.Remigiusz KUROWSKI S.A.C.
- 25.V.-10 rocznicę święceń Ks.Józef WACHAŁA S.Chr.

Z tej okazji rektor PMK we Francji, ks. prał. Stanisław Jez i redakcja "G.K." przesyłają Jubilatom życzenia wielu łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

ŚWIAT NALEŻY DO WAS

ZNIZKI NA BILETY LOTNICZE

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 860 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSEM

BILETY W OBYDWIE STRONY

OD 790 F*

B.I.G.T.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, TYLKO DLA POLAKÓW, WAŻNE WE WSZYSTKIE DNI I NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE DO POLSKI.

B.I.J.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, TYLKO DLA MŁODZIEŻY PONIZEJ - 26 LAT.

B.S.E.

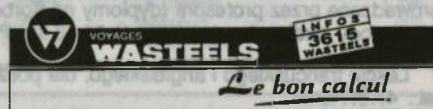
BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, DLA UCZNIÓW-LICEALISTÓW ORAZ STUDENTÓW PONIZEJ - 26 LAT

DODATKOWE KORZYŚCI

W NASZYCH AGENCJACH MOŻECIE NABYĆ BILETY NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE ZE ZNIZKAMI UDZIELANYMI PRZEZ WASTEELS. WASTEELS RÓWNIEŻ PROPONUJE POLRAIL-PASS KARTĘ DAJĄCĄ MOŻLIWOŚĆ ZWIEDZENIA POLSKI W CIĄGU 8, 15, 21, DNI.

WYNAJEM SAMOCHODÓW

PO PRZYBYCIU DO POLSKI MOŻECIE WYNAJAĆ SAMOCHÓD PRZEZ AGENCJE WASTEELS, PŁACICIE WE FRANCJI, A SAMOCHÓD DOSTAJECIE DO DYSPOZYCJI NA MIEJSCU, BEZ LIMITU KILOMETRAŻU.



Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie mile widziani w naszych agencjach **WASTEELS**

75002 Paris	(1) 42 61 53 21
5, rue de la Banque	
75005 Paris	(1) 43 26 25 25
113, boulevard Saint-Michel	
75005 Paris	(1) 43 36 90 36
8, Boulevard de l'Hôpital	
75006 Paris	(1) 43 25 58 35
6, rue Monsieur le Prince	
75009 Paris	(1) 42 47 09 77
12, rue La Fayette	
75011 Paris	(1) 49 29 99 27
91, Boulevard Voltaire	
75012 Paris	(1) 43 43 46 10
2, rue Michel Chasles	
75012 Paris	(1) 43 45 85 12
3, rue Abel	
75012 Paris	(1) 40 04 67 51
193 à 197, rue de Bercy	
75016 Paris	(1) 42 24 07 93
6, chaussée de la Muette	
75016 Paris	(1) 45 04 71 54
58, rue de la Pompe	
75017 Paris	(1) 42 27 29 91
150, avenue de Wagram	
75018 Paris	(1) 42 57 69 56
3, rue Poulet	
75020 Paris	(1) 43 58 57 87
146, boulevard Ménilmontant	
78000 Versailles	(1) 39 50 29 30
4 bis, rue de la Paroisse	
78500 Sartrouville	(1) 39 57 40 00
88, avenue Jean Jaurès	
92000 Nanterre	(1) 47 24 24 06
Univers, Paris X - Bât E - sortie RER	
93190 Livry-Gargan	(1) 43 02 66 11
17, boulevard de la République	
93200 Saint Denis	(1) 48 20 58 39
5, place Victor-Hugo	
93200 Saint Denis	(1) 42 43 84 73
15, place Victor Hugo	
93700 Drancy	(1) 48 95 92 92
68, av. Henri Barbusse	
94400 Vitry-sur-Seine	(1) 46 80 84 75
21, Avenue Paul-Vaillant-Couturier	
94500 Champigny sur Marne	(1) 47 06 19 75
38, av. Jean Jaurès	

* ZASTRZEŻENIE: SIĘ MOŻLIWOŚĆ
ZMIAN CEN 01-02-93

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC A568 1/2/93/1

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* **AWEX.** Najtańsze przejazdy autokarem marki Setra do Poznania, Łodzi, Kielc, Sandomierza, Lublina. Cena 390F; A/R. 690F. Informacja, rezerwacja codziennie (8.00-22.00). Paryż, tel. 60.11.87.24. Zapraszamy!

* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; A/R - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 60.11.87.24 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* **AWEX AGROKOMPLEKS w niedzielę, środy, piątki do Lublina, Kraśnika, Stalowej Woli, Tarnobrzega, Sandomierza. W niedzielę do Poznania, Łodzi, Piotrkowa, Kielc. W środy do Wrocławia, Opola, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa. W piątki do Wrocławia, Piotrkowa, Radomia, Puław, Rzeszowa.** Tel. 43.38.67.29.

* **NOCNA PODRÓŻ.** Przejazdy autokarami (z WC): Wrocław, Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów. Wyjazdy w każdą sobotę. Informacja, rezerwacja codziennie 9.00 - 18.00: tel. Paryż 44.73.01.10. I 43.41.77.30.

* **BUS - und TOURISTIKSERVICE.** Ekspresowe przejazdy w niedzielę do: Gdańska, Gdyni, Słupska, Koszalin, Szczecina, Elbląga, Malborka, Chojnic, Pły, Stargardu Szcz. - tel. 43.38.67.29.

* **MAGELLAN** - proponuje podróże z Paryża do Krakowa. Cena - 600 F A/R. Tel.: 40.38.09.42.

Prace

* Młody Inżynier mechanik, posiadający komputer poszukuje pracy, np. projektowanie. Tel.: 47.73.84.10.

Lekcje

* Lekcje Indywidualne j. francuskiego - tel. 45.56.01.46.

* Lekcje j. francuskiego indywidualne i grupowe (4 - osobowe) dla początkujących i zaawansowanych w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplomy na Sorbonie, specjalista w nauczaniu j. fr., metody audio-wizualne). Tel. 43.36.38.33, Paryż V.

* Lekcje francuskiego i angielskiego, dla początkujących i zaawansowanych, tel.: 47.37.43.37.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby w każdą środę i niedzielę rano na targu w Les Lilas (200m M° Mairie des Lilas) oraz we wtorek, czwartki i niedziele na targu w Aulnay s/s Bols, na przeciwko RER Aulnay s/s Bols. Informacja tel. 43.05.97.36.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul iu Hotel de Ville.

Nieruchomości w Polsce

* Sprzedam dom jednorodzinny k.Kraśnika, woj. Lublin (ok. 110.000 F). Tel. 46.83.06.82.

* Sprzedam mieszkanie: Warszawa - Ursynów, blisko centrum, 2 pokoje 46m², słoneczne, b. dobry rozkład, wyposażona kuchnia, blisko przyszłego metra. Władości - Paryż tel. 43.38.14.44

* Sprzedam duży dom dwurodzinny w Krakowie (wnętrze do wykończenia); oraz dom jednorodzinny, do zamieszkania zaraz, wraz z ogrodem 1.400m². Cena do uzgodnienia. Tel. 30.61.45.95.

Usługi

* Hydraulik wykonuje wszelkie prace instalacyjne. Tel. 48.21.19.04.

* Ste EDKO, 45160 OLIVET - szlifowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja jakości usług - assurance decennale. Region Paryski i w promieniu 60 km o ORLEANU - koszty przejazdu gratis. Tel. 38.69.29.49; Fax. 38.63.49.90.

* Marbre, Carrelage, Faience. tel. 49.63.93.40

* Zakładanie i naprawy instalacji elektrycznych - tanio, tel.: 46.82.32.13.

* Parkiety - cyklinowanie, lakierowanie - tel. 47.90.62.36

Inne

* Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, 3 km. od Vichy, dla 3-4 osób - w willi otoczonej parkiem - 1.000FF - za 1 tydzień. Tel. (16) 70.98.63.35.

* Małżeństwo z niemowlęciem pilnie szuka niedrogiemu locum. Tel. 47.73.02.08 lub 39.52.08.19. Liczymy na pomoc.

* Polka 56 l. zamieszkała od 33 lat we Francji, pragnie nawiązać kontakt rodakami we Francji i w Kraju. Tel. (16) 70.98.63.35.

* Kreator - fabrykant "pret a porter luxe" sprzedaje akcje - 500 F/jedna, w cel podniesienia kapitału, dochód minimalny - 20%. Poszukuję wspólnika, najchętniej z branży handlowej, kontakty w Niemczech, Francji, Polsce Informacja - tel. 42.46.19.56

KOMUNIKATY - KOMUNIKATY - KOMUNIKATY

OGŁOSZENIE

Domy Polskiej Misji Katolickiej w: Lourdes i La Ferté sous Jouarre przyjmują osoby, które chciałyby wieczór swego życia spędzić w tych uprivilejowanych miejscach (park, opieka siostr zakonnych, bardzo dobre warunki utrzymania). Zgłoszenia proszę kierować do Rektora Misji.

WYJAZD DO LOURDES

Polska Misja Katolicka organizuje wyjazd do Domu Polskiego - Belleville -
1. na Wniebowstąpienie : 19 - 23 maja
2. na Zesłanie Ducha Św. : 28 - 31 maja
Koszt 1.100 FF Informacje: tel. 42.60.07.69

**SIÓSTRY SZARYTKI ORGANIZUJĄ
KOLONIE LETNIE DLA DZIECI 6 - 14 LAT
NAD MORZEM W - FORT MONHON PLAGE -
od 8 - 30.VII br.**

Można zgłaszać się na adres
119, rue du Chevaleret 75013 Paris, Tel. 45 83 55 26

TEGOROCZNY DZIEŃ SKUPIENIA DLA RODZIN

Francuska Sekcja Polskiej Rady Duszpasterskiej Zachodniej Europy zaprasza rodziny polskie z dziećmi na Dzień Skupienia w niedzielę 30 maja, w domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre, 31 rue d'Hugny - 60 km. od Paryża, (tel. 60.22.03.76.). W programie:

- 10.30 - Konferencja ks. dr St. Rabeja - "Wychowanie do życia w małżeństwie i rodzinie".
- 12.00 - Msza Św. z homilią ks. Rektora St. Jeża.
- 13.00 - Wspólny obiad.
- 14.30-16.30 - Dyskusja na tematy proponowane w konferencji, podsumowanie, wnioski.
- 16.30 - Podwieczorek.
- 17.00 - Uroczyste zakończenie - Nabożeństwo Majowe.

W ciągu dnia przewidziane są osobne zajęcia dla dzieci. Całodzienne koszt (bez przejazdu) - 60 F od osoby a dzieci 30 F od osoby. Zgłoszenia, do 26 maja przyjmuje ks. Z. Karoń w parafii św. Genowefy - 18 rue Claude Lorain - Paris 16, tel. 45.20.51.47, oraz brat Władysław w P.M.K., 263 bis rue St. Honoré - Paris 1, tel. 42.60.07.69. W razie trudności z transportem proszę kontaktować się z p. Barbarą Płaszczynską - tel. 34.65.08.83.



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85

Télex POLKA 215259 F

REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM
AUTOKAREM DO POLSKI

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY.
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOLA, KATOWIC,
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA.
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrze, Bytomia,
Chorzowa, Bielska, Łodzi
CENY JUŻ OD 650 F W OBIE STRONY
WYJAZDY: W CZWARTKI, PIĄTKI, SOBOTY, NIEDZIELE

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELE

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.

M^o Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWÓZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

8, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M^o NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

PRAWNIK - VIVA FOLAND - Tel.: 45.86.39.23

udziela pomocy - prawo francuskie i polskie
handlowe (tworzenie spółek, księgowość, podatki); administra-
cyjne (regulacja pobytu); obrót nieruchomościami (kupno-
sprzedaż); spadkowe; karne; rodzinne (rozwoły, adopcje)

Przyjmuje na umówione spotkania

POMOC DLA KOŚCIOŁÓW NA WSCHODZIE Z PARAFI:

- Barlin	885 F	- Escaudain	1.000 F
- Nouillyes sous Lens	1.250 F	- Waziers	2.772 F
- Nancy	420 F	- Llevin	950 F
- Troyes	800 F	- Colonne Ricourt	5.000 F
- Corbell Essonnes	900 F	- Dourges	1.500 F
- Wingles	400 F	- Annet s/Marne	100 F
- Mazingarbe	2.200 F	- Noeux les Mines	1.000 F
- Noeux les Mines	500 F	- Aulnay sous Bois	1.800 F
- Denin	500 F	- Le Creasot	1.720 F
- Paris	4.000 F	- Mericourt	800 F
- Lens	2.256 F	- Sallaumines	1.085 F

GABINET ADWOKACKI

mecenasa Piotra DMOCHOWSKIEGO

- problemy małżeńskie we Francji,
- dochodzenia odszkodowań za obrażenia cielesne
- śmierć w wypadkach drogowych i przy pracy
- obrona przed francuskimi sądami karnymi
- i w innych przypadkach

tel.: 39.58.32.47

wizyty proszę umawiać telefonicznie!!

253, avenue Daumesnil - 75012 PARIS
można mówić i pisać po polsku

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ofiary z parafii

ks. Gołda Aleksander C.S.M.A.	
- Saint Denis	450 F
ks. Styła Jacek C.M.	
- Wittenheim	3.100 F
ks. Ciągło Jan S.Ch.	
- Le Creusot	1.320 F
- Cite des Quarts	800 F
razem	2.120 F
ks. Fyda Ryszard S.Ch.	
- Albi	1.220 F
- Rodez	350 F
- Toulouse	1.100 F
razem	2.670 F
ks. Żmuda Józef	
- Lyon	1.100 F
ks. Kan. Ziółkowski Dominik	
- Pulversheim	470 F
- Ensisheim	1.390 F
- ks. Kanonik 10 int.	650 F
razem	2.510 F

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod
adresem Mission Catholique Polo-
naise - 263bis, Rue St Honore -
75001 Paris - wpłacając na CCP
1268-75 N Paris lub czekiem i
zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierd-

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1837856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chateaufort Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

12 maja 1993 r.



WYNATURZENIA

Współczesną Europę charakteryzują, bardzo chwalebne skądinąd, tendencje poszerzania granic wolności jednostki, tolerancji dla odrębności każdego indywiduum, dla każdej *inności*. Coraz częściej jednak, można odnieść wrażenie, że idąc zbyt daleko tą drogą, niepostrzeżenie dochodzi się do groźnych absurdów burzących porządek zjawisk. Absurd pojawia się tam gdzie zaczyna się rezygnacja ze stosowania, klarownych, jasnych kryteriów oceny rzeczywistości, rezygnacja z hierarchizowania wartości i właściwości; gdzie wolność wyboru miesza się z dowolnością interpretacji. Istotą problemu wydaje się być przyjęcie *apriori* błędnego założenia, że człowiek w swoim *stawianiu* się jest, już samowystarczającym, zamkniętym układem, niepot-

rzebującym żadnego wsparcia z zewnątrz, żadnych drogowskazów; że sama jego przynależność do gatunku ludzkiego jest wystarczającym warunkiem osiągnięcia człowieczeństwa. A tak wcale nie jest. Dar, jakim jest ludzka natura, jest tylko obietnicą, z której dopiero każdy człowiek z osobna ma prawo, opierając się na wolnej woli i setkach lat doświadczeń pokoleń, i cywilizacji wykreować siebie, zbliżać się ku Stwórcy. Jeżeli pozbawi się człowieka pomocy, zostawi się go wolności bez kryteriów i niezabudowanej takimi wskazaniemi jak Dekalog, to skaże się go na wynaturzenia, zepchnie się go poza marginesy człowieczeństwa i godności.

Ostatnio wynaturzenie staje się słowem źle widzianym w świecie europejskich cywilizacji totalnej tolerancji i akceptacji wszystkiego. Wynaturzenie staje się terminem przestarzałym, niepotrzebnym i chętnie zapomnianym, w koncepcjach wyzwalań człowieka z jego *obciążeń* - powołaniem, transcendencją, uwikłaniem w moralność i ludzką unikalność.

Co to jest wynaturzenie? Jak sama nazwa podpowiada, wynaturzenie jest zespołem cech fizycznych, fizjologicznych, a zwłaszcza osobowościowych, sprzecznych, lub wybiegających poza naturę

osoby ludzkiej. Podkreślmy właśnie *naturę osoby*, bo najważniejsza okazuje się sfera świadomości jednostki, jej wolnej woli, godności, przeznaczenia w sensie istnienia. Wynaturzenie samo przez się nie ma jeszcze żadnej konotacji, ani dobra, ani zła, jest jak każda choroba pewnym istniejącym faktem. Wynaturzenie zaczyna *pustoszyć* osobowość swej *ofiary*, dezorientować i demoralizować otoczenie, zaczyna być prawdziwym zagrożeniem, gdy zostanie zasymilowane, jako norma, gdy zostanie znobilitowane do poziomu zwyczajności, przypisane naturze człowieczeństwa. Życie ludzkie jest znaczone cierpieniami, przeszkodami, chorobami, człowiek bywa doświadczany i... wynaturzeniami. Ludzką rzeczą, więcej obowiązkiem - jest świadomość, rozpoznanie, diagnoza anomalii - zagrożenia, jest drażnienie źródeł zła, jest nie tylko bierność i dźwiganie swego przeznaczenia, ale przede wszystkim jest *zmaganie* się z nim. Człowiekowi przypada w udziale zderzanie się ze złem i to jest zwyczajnością, wynaturzeniem staje się bierność wobec niego, poddanie się, zaakceptowanie go, jako przynależnego naturze ludzkiej.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Minęła właśnie siódma rocznica katastrofy w siłowni atomowej w Czarnobylu na Ukrainie. W Moskwie, zorganizowano z tej okazji wystawę *pamiątek*, na której obejrzeć można zdjęcia ludzi opuszczających zniszczony region i zdjęcia zwierząt, które pod wpływem promieniowania radioaktywnego stały się mutantami. Jest także fotografia miejsca, gdzie nastąpiła eksplozja - ogromna czarna dziura, w której spalona materia miesza się z kawałkami żelastwa. Na ścianie, pod fotografią bezlistnego i obdartego z kory dębu, przeczytać można napis *Gorzka lekcja*.

Oficjalnie, wskutek wybuchu reaktora numer 4 w siłowni w Czarnobylu zginęło 31 osób, według jednak ostatnich obliczeń naukowców, co najmniej 7 do 10 tysięcy. Liczby lekko lub poważnie napromieniowanych nikt nie jest w stanie podać. Z tajnych do tej pory archiwów KGB pokazanych na wystawie dowiedzieć się można, że władze sowieckie poinformowane zostały o niebezpieczeństwie wypadku już w roku 79. KGB, którym kierował wówczas Jurij Andropow, powiadomiło komitet centralny KPZR, że przy budowie siłowni w Czarnobylu

naruszone zostały podstawowe zasady montażu, a część projektu w ogóle nie została zrealizowana. Ostrzegano też, że to zaniedbanie doprowadzić może do tragicznych skutków. Ale kto by się tym przejmował! Zaskakujące jest to, że wszechwładny komitet centralny nie chciał słuchać nawet KGB. Prawdopodobnie chodziło o rywalizację i walkę o władzę. Tajną notę bezpieki KC przyjęło do wiadomości, umieściło w archiwum, a po roku...udekorowało budowniczych Czarnobyla za *odwagę i dobrą robotę*! Decyzję podjął Arkady Wolski, który był wtedy osobą odpowiedzialną za przemysł, a dziś jest jednym z przywódców centrowej Unii Obywatelskiej. I jakby tego jeszcze nie było dość, w 84 roku, sekretariat KC powtórnie nagrodził konstruktorów czwartego bloku, tego właśnie, który dwa lata potem rozprysł się na drobne kawałki.

3 dni po katastrofie, 29 kwietnia 1986 roku, władze sowieckie wysłały informację do wszystkich stolic Europy wschodniej, uspokajając je, że choć poziom promieniowania w Czarnobylu parokrotnie przewyższa przyjęte normy, to życiu i zdrowiu ludności nie zagraża większe niebezpieczeństwo.

Pierwszy bilans, zaniżony do 2 ofiar śmiertelnych, agencja TASS podała dopiero kilka dni potem. Łańcuch

klamstw, karygodnych błędów, zupełne lekceważenie sobie życia i zdrowia ludzi, brak odpowiedzialności i całkowita bezkarność - tak dziś, z perspektywy 7 lat, jawią się nam przyczyny tragedii, która pochłonęła tysiące istnień, która spowodowała zmiany genetyczne u ludzi i zwierząt, która na setki lat skażyła ziemię. Na ukraińskiej, żyznej niegdyś glebie, nie urośnie ani jedna trawka przez co najmniej 300 najbliższych lat.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

Z NOTESU KS. JANA

- Wiesz córeczko, co byłoby najlepszym prezentem imieninowym dla twojego taty?
- No, co tatusiu?
- Jakbyś została najlepszą uczennicą w klasie
- Oj, zapóźno Tatusiu, bo ja ci już kupiłam krawat!

★ ★ ★ ★ ★